

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 4 Lutego v. s. 1825 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest d. 28 stycznia.

Gazeta, *Journal de St. Petersbourg*, z dnia 28 lutego, ogłosiła konwencją, zawartą d. 21 kwietnia (5 maja) 1824, między Najjaśniejszymi Dworami CESARSKO-ROSSYYSKIM i Królewsko Pruskim, znoszącą w Państwach wzajemnych opłatę od wyprawdzanych majątków i podatek od wychodźców z kraju.

Jenerał porucznik, Xiążę Chowański, gubernator jeneralny gubernii białoruskich, smoleńskiej i kałuzkiej, przybył do *St. Petersburga*.
W niedzielę d. 25, po mszy, NN. CESARZ JEGOMOŚĆ i CESARZOWA JEYMOŚĆ Matka, udzielili wysłuchanie P. *Stratford-Canning*, pełnomocnikowi N. K. J. Brytanii Wielkiej i Xięciu *Hohenlohe-Kirchberg*, posłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu N. K. J. Wirtemberskiego.

Z przyczyny śmierci N. K. J. Obojey Sycylii, *Ferdynanda I*, Dwór CESARSKI przywdzieje żałobę na 4 tygodnie, zaczynając od dnia 26 t. m. Żałoba dzieli się na dwie części równe, żałoby wielkiej i małej.

Przez Najwyższy ukaz z dnia 24 t. m. radca tajny Hrabia *Laval*, mianowany mistrzem dworu, zostając razem przy obowiązkach dotąd sprawowanych.

W czasie pożaru, który się zdarzył d. 24 listop. r. z. w części miasta moskiewskiej, w domu mieszczanina *Abakumowa*, feldfebl gwardyi półku siemionowskiego, *Sustimow*, z widocznym narażeniem własnego życia na niebezpieczeństwo, wyniosł z płomieni żonę *Abakumowa* i szkatułkę z pieniędzmi: tegoż półku podoficer *Michajłow* i szeregowy *Rodionow*, zdjęli z dachu domu, płomieniem objętego, mieszczankę *Karakinową*, z dwójgiem małych dzieci. CESARZ JEGOMOŚĆ, nie zostawując bez nagrody tak chwalebnych czynów dla ratunku bliźniego, nayłaskawiej wypłacił kazał feldfeblowi *Sustimowemu* 500, a podoficerowi i szeregowemu po 500 rubli.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa d. 11 lutego.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Rocznica Urodzin JEJO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI Wielkiego Xiążęcia *Michała*, obchodzoną była w stolicy Królestwa Polskiego dnia 9 b. m. z przyzwoitą uroczystością. W godzinach rannych odbyło się nabożeństwo w Kaplicy Zamkowej, tudzież w Kościele Metropolitalnym *s. Jana*, na którym znajdowały się wszystkie Władze, tudzież lud licznie zebrany, wznoszący modły do Najwyższego, za błogie i długie życie ukochaney nam Państwa Familii. Wieczorem dnia tego miasto oświecono.

W ciągu roku 1824 przywieziono ładem przez rogatki miasta stołecznego *Warszawy* i *Pragi* następującą ilość różnych artykułów na konsumpcyę stolicy przeznaczonych: Żyta korcy 11,664. Grochu 15171—Gryki 3981—Jęczmienia 204,056—Owsa 1289429—Mąki pszenney 25,765—Mąki żytniej 52,439—Mąki gryczaney 2,322—Kaszy jaglanej 4,617—Kaszy gryczaney 13,025—

Kaszy jęczmienney 29,238—Siana fur 66,234—Słomy 35,049—Drew 116,880—Węgla 16,391—Wólów sztuk 29,000—Cieląt 39,480—Wieprzów 34,882—Baranów 39,533—Drobin 737,008—Masła garcy 103,281—Słoniny półcow 3197—Piwa beczek 8383—Gorzalki kuf 7074—Jay kop 155,068—Sera sztuk 742,567.

WIELKIE XIĘZTWO POZNANSKIE.

Poznań dnia 27 stycznia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Dnia 23 b. m. odbył się w tutejszym kościele parafialnym *s. Stanisława* ślub małżeński JO. Xięcia *Jmci Wilhelma Radziwiłła*, majora stojącego tu 19go półku piechoty, z JO. Xiężniczką *Heleną Radziwiłłówną*, córką JO. *Ludwika Radziwiłła*, brata naszego, powszechnie uwielbianego, Xięcia Namiestnika Królewskiego. JW. JXiążd Arcy-Biskup, Hrabia *Gorzeński*, dopełnił tego świętego obrzędu w przytomności Naydostojniejszych Rodziców, Rodzeństwa, Naczelników i Członków tutejszych władz wojskowych i cywilnych, wielu znakomitych osób pći obojey i licznie zebranego ludu.

GALICJA I LODOMERYA.

Lwów d. 26 stycznia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Dzisiejsza gazeta tutejsza pisze: „Duchowieństwo, urzędnicy różnych urzędów i władz w *Stanisławowie*, oficerowie półku tamże stojącego, nauczyciele szkół tamecznych, i wielu innych mieszkańców, za nadejściem nowego roku 1825, ułożyli rzeczyć zwyczajnych sobie powinszowań w nowym roku, a za to postanowili poświęcić mały dar instytutowi Siost *Miłosierdzia* w *Maryampolu*. Ilość tym sposobem zebrana w kwocie 415 złotych ryńskich w walucie wiedeńskiej została na ten dobroczynny cel użytą. Rząd poczytuje sobie za przyjemność, czyn ten dla powszechnego dobra do publiczney podać wiadomości.

N. Cesarz Jmć raczył nayłaskawiej Xięciu *Henrykowi Lubomirskiemu* zezwolić, aby pałac jego w *Wiedniu* na placu *Mölkerbastey*, pod liczbą 1165, ze wszystkimi do niego należnościami, szczególniej pięknymi sprzętami, zwierciadłami i malowaniami kosztownymi, na loteryą był puszczo-ny. Stosownie do tego pozwolenia wspomniany pałac, za który przeznaczona summa wykupna 225,000 złotych ryńskich w walucie wiedeńskiej, czyli 90,000 zł. ryń. w monecie konwencyney, stawiony będzie na loteryą, składającą się z 84,250 czarnych losów po 10 zł. ryń. w walucie wiedeńskiej i 6000 czerwonych bezpłatnych.

HISZPANIA.

Madryt d. 15 stycznia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Nowa ustawa amnestyczna została przedstawioną radzie *Kastylijskiej*, która oznaczy czas jej ogłoszenia. Słychać, iż 200 liberalistów otrzyma ulaskawienie; a ze stronnictwa zwanego *Afrancesados* jeden tylko nie pozyska przebaczenia, to jest *Pawel Arrilos*, były minister policyi za rządów *Józefa Napoleona*.

Mówią, iż posłowie zagraniczni żądali zniesienia komisyy wojskowych i trybunałów oczyszczających.

Król Jmé rozkazał, aby oskarżyciele byłego ministra Cruz, pociągnięci byli do sądu, jako potwarczy.

Xiążę Saski *Maxymilian*, miał otrzymać od Króla, brata swego, pozwolenie zabawić w Hiszpanii do końca września. Monarcha zwiedził niedawno w towarzystwie wspomnianego Xiążęcia miasteczka *Foncarrel*, o milę od stolicy tutejszej. Xiążdz miejscowy przyjął Króla, który na pożegnaniu mianował go Biskupem *Zamory*. Xiążdz wymawiał się słabością, od przyjęcia tej dostojności; lecz Monarcha odpowiedział: *Ja jestem jeszcze słabszy, a dzwigam większy nierównie ciężar.*

Król Jmé przeznaczył z własney swojej kaszy 800,000 realów na wystawienie półku kirysyerów.

List prywatny z *Kadyzu* donosi pod d. 7 b. m. iż francuzi oddalili z tego miasta wszystkie władze wojskowe i cywilne hiszpańskie, i że tylko municypalność pozostała.

Dnia 3 b. m. wypłynął z *Lisbony* bryg wojenny portugalski, który wiezie 38 000 piastrow dla *Deja* algierskiego, aby zakazał napastować okręty portugalskie na morzu.

Odebrane tu przez *Guayaquil* listy z *Lima* donoszą o wiadomem zwycięztwie *Boliwara* nad jenerałem *Kanterakiem*.

Jenerał *Cruz*, uwolniony z więzienia na słowo honoru, wypytuje się teraz o swoich donosicielach i nieprzyjaciółach, aby nazwiska ich podał Królowi. Poznawszy Monarcha, iż dobre jego zdanie względem tego jenerała w błąd wprowadzono, każe się codzień przez szambelana dowiadywać o zdrowiu jego.

Wielkie trudy w utworzeniu korpusów rojalistowskich przyparowały jenerała *Downie* o chorobę, tak, iż lękają się o życie jego. W rozkazie dziennym oświadczył podziękowanie mieszkańcom prowincyi *kadyxskiej*, za okazaną przez nich gorliwość.

Margrabia *Campo-Sagrado*, na wyjeździe z *Barcellona*, dał świetną ucztę dla jenerałów francuzkich.

Stosownie do zalecenia biskupów *Tortozy*, *Kordowy*, *Chirony* i t. d. liczne towarzystwa misyonarzy odbywają nabożeństwa po prowincyach. Władze miejscowe przymuszają okazale misyonarzy, przybywających do wsi i miast. Tym sposobem duchowni nowy wpływ zyskują.

FRANCYA.

Paryż d. 25 stycznia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Onegdaj wieczorem pracował Król Jmé z ministrami wojny i spraw zagranicznych. Wczorą zaś przewodniczył Monarcha na radzie ministrów, na której także *Delfin* był obecny. Wieczorem odprawiła się rada ministrów u Pana *Villele*.

Minister spraw duchownych i oświecenia kazał sprowadzić bibliotekę uniwersytecką z kolegium *Ladwika Wielkiego* do *Sorbonny*.

Jeden z tutejszych dzienników donosi, iż we wszystkich towarzystwach kupieckich mówią o podróży 4 prywatnych kolumbiczyków do Europy, a najpierw do Anglii, dla poznania składu machin parowych. Mają wexle do Francyi na 2 miliony 500,000 franków w celu kupienia towarów jedwabnych, win i wódek. Prosimi posła naszego w *Londynie* o pasport do Francyi, lecz ten odesłał ich, jako poddanych hiszpańskich, do posła hiszpańskiego; poczem zaniechali podróży do naszego kraju.

Nowo wystawiony mur w pewnym domu tutejszym obalił się, przez co 3ch robotników zostało zabitych, a 2ch mocno raniono. Sąd policyi poprawczy przekonaawszy się, iż budowniczy *Toton* uchybieniem swoim był przyczyną tego nieszczęśliwego zdarzenia, skazał go na trzymiesięczne więzienie, oraz zapłacenie 300 franków kary pieniężney i ponoszenie kosztów.

Tuteysza *Gazeta Codzienna* pisze, iż w następnym miesiącu maju wypłynie wyprawa przeciwna *Hayti* (*St. Domingo*), pod dowództwem jenerała *Ferneaux*, który był dawniej wielkorządcą *Martyniki*. Taż gazeta tak się uniosła zapalem za emigrantami, iż radzi, aby im nie tylko stratę majątków nieruchomych, lecz nawet dochody z nich za lat 35 wynagrodzono, a na to potrzebaby 3 razy większego kapitału.

W 4 latach ludność w *Paryżu* powiększyła się o 10,801 dusz. W roku 1824 urodziło się 27,070 dzieci, a umarło 24,500 osób.

— Dnia 27. —

Marszałek Xiążę *Albufera* (*Suchet*) zachorował niebezpiecznie; lecz już przychodzi do zdrowia.

Wychodzący w *Tuluzie* dziennik donosi, iż na początku bieżącego miesiąca, wichur w *Awenionie* i okolicach połamał grube drzewa, mury poobalał, i nawet część szpitala wywrócił.

— Dnia 29. —

Onegdaj Król Jmé dał wysłuchanie baronowi *Hyde de Neuville*, posłowi naszemu przy dworze portugalskim, a wczorą zwiedzał szkołę politechniczną.

Dziennik *Konstytucjonista* twierdził niedawno, iż gdyby emigranci otrzymali wynagrodzenie za straty swoje, składaliby klasę, wyłączonej jedynie od wspólnego nieszczęścia. Odpowiada na to dziennik *Gwiazda*: „Sprawiedliwość wymaga owszem przeciwnie twierdzić, iż gdyby niewynagrodzono emigrantom, składaliby sami jedynie klasę, któraby we wspólnem nieszczęściu wszyscyko utraciła. Czyliż od 10 lat nie widzimy, jak prawosć z bojaźliwą troskliwością płaci wszystkie długie rewolucyi? Sumiennie zapłaciła nawet za to, co przeciwko niej samej dostarczone; czyliż więc bezwstydnie można uznawać niesprawiedliwem to, iż chce uiszczyć się z długu wiernym swoim sługom, którzy dla niej wszystkouteracili? Lecz cóżby zatawardziały rewolucyonistów zarumienić potrafiło? Czyliż Francya nie widziała, jak na jednym z ostatnich posiedzeń Izby zuchwale żądali, aby ze skarbu królewskiego dała nagrody, które *Napoleon* podczas rządu swego, sto dni trwającego, obiecał zdraycom, którzy najjawniej przyłożyli się do powrotu jego i wszystkich nieszczęść, jakie ztąd pochodziły.”

Gdy Król Jmé pierwszy raz po wstąpieniu swoim na tron polował w okolicy *Wersalu*, pozwolono mieszkańcom widzieć Monarchę, podczas obiadu w *Trianon*. Pewna dama, nie chcąc się tłoczyć, została przede drzwiami, które potem zamknięto. Udała się do dwóch panów, ubranych po myśliwsku, w mniemaniu, iż należą do dworu królewskiego, i przed niemi skarżyła się na doznany zawód. Zobaczysz Króla, rzekł jeden z myśliwych, i wzięwszy ową damę pod rękę, drugą stronę zaprowadził do sali, a przeszedłszy przez kilka pokojów, nareszcie w pokoju, gdzie roznoszono kawę, przedstawił ją towarzystwu, i rzekł: *Oto jest dama, która chce widzieć Króla.* Wtedy dopiero postrzegła owa dama, iż sam Monarcha ją prowadził.

Komisyya Izby deputowanych, wyznaczona do zdania sprawy o projekcie, względem wynagrodzenia emigrantów, deżuje przerwy w czynnościach swoich z powodu licznych reklamacyi, uwag, nowych planów i t. d. codziennie przesyłanych. Nie zważa wprowadzić na prośby, które się oddzielnie w tej mierze Izbie podają, lecz nie może odrzucać przełożeń deputowanych, którzyby je potem wnosili na obradach. Jedni żądają, aby emigranci, którzy służyli pod *Napoleonem*, lub otrzymali od niego darowizny i inne wynagrodzenia, byli wyłączeni od teraźniejszego wynagrodzenia; drudzy chcą, aby dobra były oszacowane, według podatków z roku 1824. Komisyya petycyonna Izby deputowanych przyjęła już 24 prośb, dotyczących się wynagrodzenia emigrantów. Spadkobiercy jeneralnych dzierżawców domagają się także wynagrodzenia. Pan *Voisin* z *Guron* upomina się o zwrót 40,000 franków, które jeden z

przodków jego pożyczyl Królowi Ludwikowi XVIII. Pani Lepayen przesłała z Wiednia prośbę, o danie jej 10 milionów, aby długi rodziny królewskiej, zaciągnięte za granicą, zapłacić mogła.

O b r a d y I z b.

I z b a P a r o w.

Dnia 20 b. m. kommissya zdała sprawę o podanych petycyach. Pan Chainaye z Paryża żąda prawa przeciwko pojedyńkom, co odesłano do ministra sprawiedliwości. Pan Leux domagał się zniesienia gwardyi narodowej, lecz petycyą jego odrzucono.

I z b a D e p u t o w a n y c h.

Dnia 26 b. m. zdano także sprawę o kilku podanych Izbie petycyach, których treść nie jest ważną.

A N G L I A.

Londyn dnia 22 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Z powodu rozpoczęcia w przyszłym tygodniu obrad parlamentu, ministrowie nasi są bardzo zatrudnieni. Zdaje się, iż mowa Królewska uprzątnie wszelką bojaźń, jaką niektóre dzienniki partyckie wzbudziły, namieniając o nieporozumieniach między gabinetem naszym i kilku Dworami Europejskimi, które mają pochodzić z uznania niepodległości krajów południowo-amerykańskich. Na ostatnich posiedzeniach parlamentu, P. Canning jawnie wynurzył zdanie swoje w tej mierze, które naówczas udzielono Mocarstwu zagranicznemu. Postępowanie ministrów naszych w tej okoliczności było równie przyzwoite, jak zgodne z opinią publiczną, a użyty środek przyniesie wielką korzyść handlowi angielskiemu. Drugim przedmiotem, którym się najpierw zajmie parlament, są stosunki katolików. Teraźniejsze obrady będą krótkie, lecz zapewne bardzo ciekawe. Słychać, iż kanclerz skarbowy z powodu zaprowadzonej oszczędności w wydatkach krajowych, poda wniosek względem nowego zmniejszenia podatków.

Gazeta tutejsza Sun donosi, iż katolicy w New-Castle i okolicach utworzyli towarzystwo pod nazwiskiem towarzystwa hrabstw Northumberland, Durham i New-Castle, w zamiarze odzyskania swoich praw konstytucyjnych.

Jest wielkiem podobieństwem do prawdy, iż utworzy się towarzystwo dla zaprowadzenia machin do przedzenia w Irlandyi. Kapitał na założenie tam rękodzielni bawełnianych ma wynosić 3 miliony fun. sz. (120 milionów zł. pol.), i spodziewać się wypada, iż znaczna ilość kapitałów w Anglii obrócona będzie na wsparcie Irlandyi. Statki parowe i koleje żelazne sprawią tam podobno lepszy skutek, aniżeli przywrócenie praw politycznych. W tej chwili taki jest odbył na towary bawełniane, iż rękodzielnie angielskie i szkockie, nie mogą zadość uczynić wszystkim żądanom, a uznanie krajów południowo-amerykańskich nada większą jeszcze rozciągłość handlowi. W Irlandyi, tak jak w Anglii, pomnażają się towarzystwa kapitalistów, którzy łożą pieniądze na różne cele. Środki te przykładają się do rozwinięcia przemysłu, a ułatwiając zarobek ubogim ludziom, utrzymują porządek i spokojność.

Gazety tutejsze ubolewają nad tem, iż zakaz wywożenia kości z Niderlandów szkodzić będzie rolnictwu w Anglii.

Sądy przysięgłych w Anglii karzą surowo złe obyczaje. Dowodzi tego wyrok, wydany na sławnego aktora tutejszego Kaen, skazujący go na zapłacenie 800 funtów szterlingów (52,000 zł. pol.) niejakiemu Cox, za to, iż miał zbyt bliską znajomość z jego żoną.

Tutejsza Gazeta Times zapewnia, iż Deputowani Grecy w Londynie nie odebrali jeszcze urzędowej wiadomości o rozterkach, mających pa nować w Morei; oświadczyli oraz, iż prywatne w tej mierze doniesienia są bardzo przesadzone, i że niesnaski już zapewne w tej chwili ustały.

Taż gazeta pisze, iż od niejakiego czasu wszystko złoto i srebro wychodzi z Anglii, to jest,

dublony, dollowy i szlaby złota, do południowej Ameryki, a suweryny do Francyi.

Konsul nasz w Buenos-Ayres donosił urzędownie rządowi tutejszemu o zwycięstwie, odniesionem przez Boliwara na równinach Jaayas.

— Dnia 26. —

Słychać o powiększeniu półków piechoty wojska naszego dwiema kompaniami. Z półku mającego 10 kompanii, 6 tylko może być posłanych do osad.

Ma być utworzony trzeci w kraju naszym uniwersytet w Yorku, na co hrabia Fitzwilliam, który 500 ubogim daje tygodniowe wsparcie pieniężne, przeznaczył 50 tysięcy funtów szterl. (2 miliony zł. pol.). W roku 1748 było w Cambridge 1500 uczniów, a w 1815 roku, 2805. W 10 lat później powiększyła się ich liczba do 4277, a w roku zeszłym 1824 wynosiła 4489.

Dziś odprawiła się rada gabinetowa w wydziale spraw zagranicznych, i trwała 3 godziny.

Okrety nasze, przeznaczone do bieguny północnego, znajdowały się d. 3 sierpnia wśród lodów przy Cape-Chedley, w zatoce hudsonskiej, z kąd miały jeszcze odbyć 1200 mil morskich żegluga do zatoki Repulse, gdzie chcą zimować.

W liczbie towarzystw, które się codzień w tutejszej stolicy pomnażają, są także 4, mające dostarczać lepszego gatunku chleba, mięsa, mleka i ryb.

Rachują, iż 200 ludzi, przy pomocy machin, tyle wyrobić może, ile przed 40 laty 20 milionów ludzi. Ilość wyrobów przez maszyny w Anglii jest taka, iż bez tych machin potrzebaby 400 milionów robotników, wszelako i tak rękodzielnie nasze nie mogą zupełnie dostarczyć zamówionych towarów.

Pomiędzy zbiegłymi cudzoziemcami, którzy prosili o wsparcie z ubieraney tym celem składki, znajduje się taki, który służywszy pod dowództwem Napoleona, pomagał potem rewolucjonistom neapolitańskim, i po ich pokonaniu udał się do Grecyi, w zamiarze wspierania tamoczney rewolucyi. Towarzyszyło mu wielu takich, którzy bezskutecznie starali się dokazać coś podobnego w swojej oyczyźnie. Utworzyli tak nazwany święty hufiec, złożony z Niemców, szwajcarów, francuzów i angiłków. Człowiek ten z towarzyszami swemi odznaczał się walecznością pod dowództwem Xięcia Maurocordato, przy zdobyciu Tripolizy, i mocnymi kolorami maluje okropny obraz, jak zawzięci Grecy wyrzneli 30,000 Turków, bez względu na płeć i wiek. Był także w bitwie przy Arta, gdzie po zdradzie kapitana greckiego Congo, który tę ważną twierdzę wydał Turkom, wojsko patryotów zostało pokonane, i święty hufiec wyginął tak, iż z niego tylko 14 ludzi uszło z życiem. Doznali potem niewypowiedzianych przykrości w górach greckich; poznali, iż niewola wytepiła wszelki szlachetny sposób myślenia znaczney części mieszkańców, i prawie umierający z głodu przybyli do Missolonghi, gdzie szczupłemu korpusowi Bozzarisa nie mało uczynili przysługi. Człowiek ten chwali nareszcie masę ludu greckiego, lecz po większej części gani dowódców. Przy jedney warowni, gdy hufiec cudzoziemski, poprzedzając Greków, idących do szturm, zbliżył się do wałów i miał wejść na nie, wystrzelił do niego oddział Greków pod sprawą kapitana, który zapewne obawiał się, aby nie utracił sposobności rabunku, jesliby ludzie jego nie dostali się najpierw. Tymczasem Turcy dali skuteczny odpór. Po zajęciu Tripolizy, dumny i chciwy Kolokotroni, użył 50 koni do zabrania skarbow, jakie na niego z części zdobyczy przypadły, a troskliwy o ich zabezpieczenie, posłał je do Malty, i obrócił na zakupienie zagranicznych papierów bankowych.

Zapewniają, iż w 6 tygodniach niespełna można będzie odbyć żeglugę z Europy do Indyi wschodnich na statkach parowych, po zrobieniu kanału, łączącego morze Atlantyckie z południowem.

Znajduje się w Anglii 16 rozmaitych towarzystw, które zajmują się kopalniami w Ameryce

Nowi deputowani nasi do krajów południowo-amerykańskich popłynęli dnia 20 b. m. z *Plimouth*.

Miedzy wyspami naszymi Zachodnio-Indyjskimi i nowymi krajami południowo-amerykańskimi, ma być niezwłocznie urządzona żegluga statkami pocztowemi.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Utworzyło się w Londynie towarzystwo, mające przedawać tak nazwany *Gaz locomotive*, który może zastępować użycie maszyny parowej, i tę korzyść przynosi, iż wozy parowe nie będą obciążone wodą i węglami do działania maszyny. Pan *Brown*, wynalazca tego gazu, uczynił pierwsze doświadczenie z dyliżansem Yorkskim, i w jednej godzinie ujechał 10 mil angielskich, bez względu, czyli droga jest równa lub górzysta. Taki sposób jazdy oszczędziłby znacznie wydatki; aparat bowiem wozu gazowego kosztuje prawie tyle, co wynosi zapłata utrzymującym pocztę za 4 konie, a podróż w nierównie krótszym czasie odbyć można.

Miasto *Filadelfia* (w Ameryce północnej) posiada wodociągi, które codziennie dostarczają dla mieszkańców półpięta miliona galei wody, a zatem blisko milion mniej, niż sławne wodociągi starożytnego Rzymu. Jednak *Filadelfia* ma tylko 120,000 mieszkańców, kiedy Rzym starożytny liczył ich półtora miliona.

Z rozkazu N. Cesarza Imci Austriackiego, zrobiono wspaniały serwis porcelanowy w fabryce wiedeńskiej. Ozdoba do stołu wystawia gmach w najpiękniejszym guście gotyckim. Na ścianach jego, jako też na bokach pięknych waz, są malowane wizerunki Xiążąt domu austriackiego, Cesarzów, Xiążąt panujących, i innych z małżonkami i dziećmi. Talerze mają obwódkę gotycką; talerze do wetów w liczbie 60, wystawiają tyleż zamków, znajdujących się w Austrii, Morawii i Czechach, oraz zamek Habsburski.

Dwaj bracia, *Raymund* i *Jakób Sicurac*, mieszkający razem w jednym domu w *St. Leon*, we Francji, usłyszeli w nocy mocne pukanie do drzwi i okien. Spóyrzeli kilkakrotnie i nikogo nie postrzegli. A gdy pukanie nie ustawało, jeden z nich wyszedł ze strzelbą, a drugi z kijem; spotkali człowieka, który ich chciał uderzyć. *Raymund* wystrzelił, i ów człowiek ugodzony kulą, padając zawołał: *Kochany bracie mnie zabiłeś*. Był to trzeci ich brat, który sobie tego żartu pozwolił. Uwieszono obu.

W *Norymberdze* (w Niemczech) wielu obywateli, dla uniknienia uciążliwych powinszowań Nowego-Roku, dobrodziejom swoim i przyjaciółom przez gazety winszowało. W mieście zaś *Ober-Flachsenfingen*, o jeden krok dalej postąpiono: dla oszczędzenia bowiem kosztów winszowano sobie wzajemnie Nowego-Roku na następne lat 25. Ciekawa rzecz, czyli się to tak długo utrzyma.

Gazety tutejsze *Glöbe* i *Traveller* umieściły długi artykuł o kopalniach złota i srebra w Ameryce. Przytaczają kilka wyjątków z dzieł *Humboldta* o *Valenciana* i *Real del Monte-Mine*, dla przekonania spekulantów, iż się bardzo w rachubach swoich zawodzą. Wyrażają: „Przy końcu zeszłego wieku kopalnie Ameryki Hiszpańskiej dostarczały największy kruszców. Do roku 1810 opa-

trzyły Europę ogromną ich ilością. Lecz potem wybuchnęły rozruchy, i roboty górnicze, zwłaszcza w Meksyku, Peru i Buenos-Ayres, musiano po części przerwać, a po części zupełnie zaniechać. Od roku 1800 do 1810 dobywano rocznie z kopalni: Meksykańskich 30 milionów dollarów; z Peruwiańskich 5 milionów 480 000; z Chilijskich 866 000; z Buenos-Ayreskich 3 miliony 640,000; z Brezyljskich 4 miliony 340,000; z Nowej Grenady 2 miliony 735,000; ogółem 47 milionów 61,000 dollarów. Po roku 1810 rocznie tylko: z kopalni Meksykańskich 12 milionów dollarów; z Peruwiańskich 2 miliony 740 000; z Chilijskich 866,000; z Buenos-Ayreskich 820,000; z Brezyljskich 4 miliony 340,000; z Nowej Grenady 2 miliony 735 000; ogółem 24 miliony 501,000 dollarów. Tak więc od roku 1810 wydobywanie kruszców z tamiecznych kopalni przez wojny i spustoszenia zmniejszyło się do połowy.

Lekarz *Antomarchi* wydał swe pamiętniki o pobycie na wyspie *ś. Heleny*. Pisz w nich: „Gdy w żegludze do wyspy *ś. Heleny* płynęliśmy około przylądka *Palme*, kilka statków z murzynami zbliżyło się do naszego okrętu. Jeden z nich spytał się nas po francuzku: *Dokąd płyniecie? Do wyspy ś. Heleny.* — *Do wyspy ś. Heleny; czy to prawda, że on tam jest?* — *Któż taki?* zapytał się kapitan. Afrykanin spóyrzał na niego z pogardą, powtórnie zapytał się nas, a my odpowiedzieliśmy w potwierdzającym sposobie. Spóyrzał potem bystro na nas, i zawołał: *To niepodobna! Czy znasz go?* zapytałem się. — *Oddawna.* — *Czy go widziałeś?* — *Widziałem.* — *Czy często?* — *W mieście (Kairze) w stepach, na polu bitwy.* — *A gdzie go widziałeś?* — *W Egipcie służyłem w 21wszej brygadzie, byłem pod Bir-am-Bar, w Cosseir, w Cophtos; mój jenerał Belliard dowodził nami. Dawniej służyłem pod jenerałem Desaix. Byłem niewolnikiem i należałem do syna Króla Darfur. Przekłamał mnie w Egipcie, i tym sposobem dostałem się do jenerała Desaix. Ubrano mnie po europejsku, a potem zostałem żołnierzem, i walczyłem pod Napoleonem.*

W miesiącu listopadzie wystawiony był w *Genui* na publiczny widok kolosalny starożytny posąg, sprowadzony z nadbrzeżów *Nilu* do Europy. Przeznaczony jest do nowo założonego muzeum egipskiego w *Turynie*. Wydobyto go roku 1818 z gruzów starożytnej świątyni w *Karnak*. Z napisu okazuje się, iż wyobraża Króla *Osymandyasa*, który żył na 2,300 lat przed Erą Chrześcijańską.

W *Memlu* wynalazł *P. Szperling* maszynę latającą, nazwaną *Smokiem* (*Drache*) za pomocą której każdy statek w czasie burzy lub w przypadku zatonięcia może być uratowany i przyciągnięty do lądu, to jest: że gdy ta maszyna za pomocą mocnej liny zostaje puszczoną na powietrze od 40 stóp do 800 kroków, może nią nawet mało silny człowiek kierować i w czasie gdy takowy stanie nad lądem, spuścić ją na ziemię jak mu się podoba, oprócz tego jest to maszyna mała i zupełnie prostego kształtu, niemniej gdy jest w powietrzu grzechocze cagle, aby ją słyszał ten, który nią kieruje. Dodaje jeszcze gazeta *Berlińska*, że wczasie największej burzy metraci swojej dyrekcyi i czyni tenże skutek, co wczasie pogody.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 3 lutego rubel srebrny 3 ruble 76½ kop. imperyał 37 rub. 65 kopiejek.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.		Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
	dnia 3 godz. 7 z rana	27	cal. 9,9 lin.	— 9 stopni.	Póln. Zach.	Pochmurno
	dnia 4 — — — —	28	— 0,0 —	— 9,75 —	Póln. Zach.	Pogoda.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 15.

Wilno dnia 4 lutego v. s. 1825 Roku.

1 W dniu 20 teraźniejszego mca zgubiony został łańcużek od zegarka złoty massyf z sześciu kółkami i pięciu ogniwami emaliowanymi w paski błękitne, pieczętka podobnież złota z kamieniem zielonym pierzniętym emaliowana w promienie błękitne i palie, cały łańcużek i pieczętka roboty piękney i złota dobrego. Ktoby takową zgubę znalazł, niech raczy donieść W. Felixowi Hryncewiczowi, mieszkającemu w domie Macewiczowej na Sawicz ulicy, odbierze r. s. 7 nagrody.

1. Excerpt Manifestu z protokołu potocznego Ratusza Nieswiżskiego w Dacie niżej wyrażoney pod pieczęcią Urzędową tej Jurydykcyi stronie potrzebującej jest wydany.

Roku 1825 mca januaryi 7go dnia. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Miejskiemi Ratusza Nieswiżskiego w imieniu JPana Ludwika Zahorskiego Porucznika Litewsko-Ułanskiego pułku, czyni się w następney rzeczy naysolenniejszy manifest wespół z Oświadczeniem: Starozakonni Rasia Izraelowa była Jankielowa a dopiero Mejerowa Rutenbergowa Matka, i Berko Jankielowicz Hercyk z pierwszego małżeństwa syn, mieszkańce miasta Nieswiża, u oświadczonego się matki W.JP. Johanny z Łuczynskich Zahorskiej Sędziny Graniczney Słuckiej na dokument obligacyiny w roku 1819 8bra 12 dnia wydany, na wspólne swe potrzeby pożyczili rubli srebr. 1200, i zaparęczywszy na wszelkim swoim majątku ewikcyą, nayuroczyściey obowiązali się zjaśnioną summę w dwóch ratach, to jest 1820 marca 1go rubli srebr. 600, a 1821 roku tegoż miesiąca i dnia tyleż oddać, kiedy jednak mimo to opisanie się i zyskaną dogodność czyniąc zawód w doiszczeniu opłaty dali słuszny powód dochodzenia należności koleją prawa, zmuszoną więc została W. Sędzina Zahorska w Sądzie Ratusza Nieswiżskiego, jako Jurydykcyi na obręb miasta właściwey ustanowić przez zapozew Process; i zyskawszy w tym przedmiocie nieścanny dekret, dalszą kontynuacyą tego upominku, z wielu innemi od różnych ichmościew należnościami, w roku przeszłym 1824 apryla 10 dnia prawnie sporządzonym Dokumentem dla utrzymania się przyzwoitego w służbie wojska JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI na osobę żałującego Porucznika Zahorskiego przełała i postąpiła, któren lubo za wyniesionym przypozwem ma nadzieję w krótkim czasie skonkludować process, aby jednak pomienieni starozakonni pod żadnym względem nie frymarczyli swojego funduszu i nieodważali się z kimkolwiek co do ich majątku nieruchomego jako to kamienicy ze wszelkim zabudowaniem w mieście Nieswiżu będącey, i ruchomego w summach, towarach oraz sprzętach, czynić układow, przedaży, przelewów, zamian i temu podobnych pod nieważnością zapowiadając, i wtym każdego ostrzegając, oraz o nieprzyymowaniu jakich bądź dokumentow czy to do aktykacyi, czy przyznań, Sądownictw właściwych upraszając, że o przeciwny temu krok będzie żalcy miał rzecz jak wypadnie oświadcza, i obżalowanych za nieopłatę tudzież zwłokę w proces-

sie zażala. U tego manifestu podpis takowy. Takowe oświadczenie iako plenipotent podpisuje: Jan Dziczkowski Gran. Słucki Regent.

O zgodności z protokołem potocznym świadczemy: Burmistrz Piotr Bohdanowicz, Ławnik Icko Gorfunkie.

Roku 1825 januaryi 8 dnia. Takowe oświadczenie wolno jest zamieścić w Kuryerze Litewskim świadczę: Burmistrz Jan Feling.

3. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie wziętych z Izby Wileńskiej Powszechney Opieki przez Porucznika b. woysk polskich Józefa Wiszniewskiego sposobem pożyczki pieniędzy w ogóle 1679 rub. srebr. z liczącami się od 1821 r. procentami z uchybieniem terminu, oddany na sprzedaż z publicznych targow dom tego Wiszniewskiego murowany, w mieście Wilnie na zaułku Skopówce położony; a zatem życzący kupić takowy dom, zechcą przybyć do tego Rządu na naznaczone po drugi raz terminy: 1szy 25, 2gi 26 lutego, a 3ci ostateczny we trzy miesiące od dnia wydrukowania, które później nastąpi w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 24 stycz. 1825 r. Sowiećnik Iskrzycki.

Za Sekretarza Wierzbicki.

3. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskania długu należnego od Wileńskiego Obywatela Jana Zeudlera Wileńskiej Izbie Powszechney Opieki w ogóle kapitału 30,000 rubli, oddany na sprzedaż z publicznych targow dom jego murowany w mieście Wilnie pod N. 290, będący w ewikcyi na zabezpieczenie tej summy; a zatem życzący kupić pomieniony dom, zechcą przybyć do tego Rządu na naznaczone terminy: 1szy 3, 2gi 5 następującego miesiąca marca, a 3ci ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które później nastąpi w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 24 styczn. 1825 roku, Sowiećnik Iskrzycki.

Za Sekretarza Wierzbicki.

3. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie wziętych przez Wileńskich żydow Wólfa Szłomowicza i Leję Leyzerowę Nechisow sposobem pożyczki z Izby Wileńskiej Powszechney Opieki 5008 rubli z liczącami się od d. 19 grudnia 1822 roku procentami z ominionym terminem, oddany na sprzedaż dom tych Nechisow w mieście Wilnie położony. i dla odbycia targow od dnia pierwszego wydrukowania w Moskiewskich gazetach ogłoszenia o wezwaniu życzących kupić ten dom, po upłynieniu 2ch terminow, na które życzący nie przybyli, przypada we trzy miesiące trzeci termin dnia 17 następującego marca; azatem życzący kupić pomieniony dom, zechcą przybyć dla targow do tego Rządu na oznaczony dzień 17 marca. Dnia 24 stycznia 1825 roku:

Sowiećnik Iskrzycki

Za Sekretarza Wierzbicki.

3. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie wziętych przez P. Radcę Taynego Senatora i Kawalera Grafa Michała Ogińskiego z Wileńskiej Izby Powszechny Opieki sposobem pożyczki 1032 dukatów, 8761 rubli i 56 402 rubli 44 kop. assygnacyami i miedzią, przeznaczony na sprzedaż z publicznych targów dom jego w mieście Wilnie między Końską a Rudnicką ulicami pod N. 276 ze skrzydłami pod N. 253 i 254, na zabezpieczenie tej summy I-zbie oddany, oceniony w niepalnych materiałach 224,258 rubli 35 kop. assygn., do czego naznaczone terminy: iszy 25, 2gi 26 następującego lutego, a 3ci we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które później nastąpi w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach; a zatem życzący należec do tych targów zechcą przybyć do tego Rządu na naznaczone terminy. Dnia 24 styczn. 1825 r.

Sowietnik Iskrzycki.

Za Sekretarza Wierzbicki.

3. Od Litewsko Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie wziętych przez szlachcica Zafatego z Izby Wileńskiej Powszechny Opieki sposobem pożyczki pieniędzy 560 rubli srebr. i należnych od 1823 roku procentów z upłynieniem terminu; oddany dom jego w mieście Wilnie pod N. 962 położony, do czego naznaczono terminy: iszy 5, 2gi 6 miesiąca marca, a 3ci ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania; które później nastąpi w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach; a zatem życzący należec do tych targów zechcą przybyć do tego Rządu na naznaczone terminy. Dnia 24 stycznia 1825 roku.

Sowietnik Iskrzycki.

Za Sekretarza Wierzbicki.

3. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie należnych Izbie Wileńskiej Powszechny Opieki od Grafa Lotryka, wziętych sposobem pożyczki 1259 holenderskich dukatów z liczącami się od 1822 roku procentami z uchybieniem terminu naznaczono na sprzedaż z publicznych targów oddany w ewikcyą majątek jego Martiniszki z 73 włościańskimi płci męzkiej duszami, w tutejszey gubernii w Szawelskim powiecie położenie mający, a zatem życzący kupić pomieniony majątek, zechcą przybyć do tego Rządu na naznaczone terminy: iszy 25, 2gi 26 lutego teraż. roku, a 3ci ostateczny we trzy miesiące od dnia wydrukowania, które później nastąpi w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 24 stycz. 1825 r.

Sowietnik Iskrzycki.

Za Sekretarza Wierzbicki.

3. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie wziętych przez Drzewickiego byłego Pisarza Sądu Ziemskiego Wileńskiego z Izby Wileńskiej Powszechny Opieki sposobem pożyczki pieniędzy, w ogóle kapitału 600 dukatów i należnych od 1819 roku procentów z uchybieniem terminu, oddane na sprzedaż z publicznych targów majątki jego Suderwa, Ciechanowiszki i Podahow z 30 skaskowemi płci męzkiej duszami, w tutejszey gubernii, w Wileńskim

powiecie położone; a zatem życzący kupić pomienione majątki, zechcą przybyć do tego Rządu na naznaczone terminy: iszy 2, 2gi 3 następującego miesiąca marca, a 3ci ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które później nastąpi w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 24 stycznia 1825 roku.

Sowietnik Iskrzycki.

Za Sekretarza Wierzbicki.

3. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie należnego Izbie Wileńskiej Powszechny Opieki od Tytułarnego Sowietnika Kłukowskiego długu w ogóle 1000 rubli srebrem i liczących się od 1821 roku procentów z uchybieniem terminu, oddano na sprzedaż z publicznych targów majątek tego Kłukowskiego Narbūtowszczyzna zowiący się z 18 włościańskimi męzkiej płci duszami, w Wileńskiej gubernii w Oszmiańskim powiecie położenie mający; a zatem życzący kupić pomieniony majątek, zechcą przybyć do tego Rządu na naznaczone terminy: iszy 27, 2gi 28 następującego lutego, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące od dnia wydrukowania, które później nastąpi w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 24 stycznia 1825 roku.

Sowietnik Iskrzycki.

Za Sekretarza Wierzbicki.

2. Tamożnia Wileńska ogłasza: iż w niey dnia 4 i następnie po nim, wyłączając dzień 7 i 8 następującego mca lutego, będą sprzedawac się następujące skonfiskowane towary. a mianowicie: chustek bawełnicznych różnego koloru 291 sztuk, mitkalu bawełnicznego białego 128 arszyn, płócienska bawełnicznego 91 arsz., manszestru 46 $\frac{1}{2}$ arsz., muślinu w kwiaty 30 ar., perkalu 2310 arsz., pończoch bawełnicznych 244 par, muślinu białego 340 $\frac{1}{2}$ arsz., sukni damskich bawełnicznych z kaymami tkanych 14 szt., perkalu białego 936 arsz., żakonetu bawełnicznego białego 117 arsz., kamertuchu białego 477 arsz., piki białey 94 $\frac{1}{2}$ arsz., chustek muślinowych białych 144 sztuk, kap pikowych 7 szt., materii bawełniczney tkaney w paski różnych kolorów 15 arsz., kanifasu białego 426 $\frac{1}{2}$ ar., szlafmic bawełnicznych białych 126 sztuk, trykotu bawełnicznego białego 16 $\frac{1}{2}$ arsz., rypsu bawełnicznego farbowanego 24 arsz., tyftyku bawełnicznego białego 16 arsz., kitaju czarnego 111 arsz., płótna webowego 165 ar., płótna lnianego białego 30 arsz., obrusow lnianych 6 szt., serwet takichże 49 szt., chustek płóciennych białych 79 szt., chustek batystowych 12 szt., z jedwabney materii 31 żyletka, materii takiejże tkaney złotem 32 $\frac{1}{2}$ ar., półjedwabney materii 202 arsz., aksamitu 32 arsz., chustek jedwabnych 22 szt., chustek półjedwabnych 6 szt., lewantyny 41 $\frac{1}{2}$ arszyn, chustek wełnianych 36 szt., kazimierku 337 ar., kamlotu 840 $\frac{1}{2}$ arsz., barakańu 173 arsz., sukna różnego koloru 363 $\frac{1}{2}$ arsz., rękawiczek ląkowych 6 tuzinow, kluczyków do zegarka w miedź oprawionych 10 szt., łańcużkow stalowych do zegarka 2 sztuki. Dnia 30 stycznia 1825 r.

W zastępstwie Zarządzającego Członek Piotrowski.

Sekretarz Kierbedź.